

# fernsehkanzel

Ambona telewizyjna z 19.02.20167(Nr 1135)

## „Lepszy Józef”

Pastor Wolfgang Wegert ©

Kazanie: „A gdy Jakub dowiedział się, że w Egipcie było zboże, rzekł do synów swoich: Czemu oglądacie się jeden na drugiego? Potem rzekł: Oto słyszałem, że w Egipcie jest zboże. Jedźcie tam a zakupcie dla nas stamtąd zboża, abyśmy ostali się przy życiu i nie pomarli. Wyruszyło więc dziesięciu braci Józefa, aby zakupić zboże w Egipcie. Ale Jakub nie puścił Beniamina, brata Józefa, z braćmi jego, bo mówił: Żeby go nie spotkało jakie nieszczęście. Wraz z innymi przybyli synowie Izraela, aby zakupić zboże, gdyż głód był w ziemi kanaanejskiej. A Józef był wielkorządcą w kraju. On to sprzedawał zboże całemu ludowi w kraju. A gdy przyszli bracia Józefa, oddali mu głęboki pokłon aż do ziemi. Gdy Józef ujrzał braci swoich, poznał ich, lecz udawał wobec nich obcego i rozmawiał z nimi szorstko. I rzekł do nich: Skąd przyszliście? A oni odpowiedzieli: Z ziemi kanaanejskiej, aby zakupić żywność. Chociaż Józef poznał braci swoich, oni go jednak nie poznali. I przypomniał sobie Józef sny, które mu się śniły o nich, i rzekł: Szpiegami jesteście! Przybyliście, aby wysledzić nieobronne miejsca kraju! A oni powiedzieli do niego: Nie, panie! Słudzy twoi przybyli, aby zakupić żywność. Jesteśmy wszyscy synami jednego męża, jesteśmy ludźmi uczciwymi, słudzy twoi nie są szpiegami. Lecz on rzekł do nich: Nie, bo przyszliście wysledzić nieobronne miejsca kraju. Na to rzekli: Było nas dwunastu braci, sług twoich, synów jednego męża w ziemi kanaanejskiej, najmłodszy jest teraz z ojcem naszym w domu, a jednego już nie ma ”.

(1 Mojżeszowa 42;1-134)

Ostatni werset rozdziału 41 brzmi: " Ze wszystkich stron ziemi przychodzili ludzie do Egiptu, do Józefa, aby zakupić zboże, gdyż wielki głód był na całej Ziemi " (werset 57 ). Cała ziemia umierała z głodu, a Józef miał chleb. **Jest to wspaniały obraz lepszego Józefa, Jezusa Chrystusa, jego Ewangelii! Tym tropem podążymy i my w tym rozdziale .**

### Ludzie giną z głodu

Świat może przymierać głodem, jest głodny pokoju prawdy, sprawiedliwości, miłości, pojednania, zbawienia. Odpowiedzią na to jest: Jezus Chrystus! On mówi o samym sobie: " Ja jestem chlebem żywota: kto do mnie przychodzi, nigdy łaknąć nie będzie, a kto wierzy we mnie nigdy pragnąć nie będzie " (Ewangelia Jana 6,35)." „Pójdźcie do mnie wszyscy, którzy jesteście spracowali i obciążeni, a ja wam dam ukojenie! " (Ewangelia Mateusza 11,28 ).

Jak powinniśmy reagować na to wezwanie? Tak samo, jak Jakub! Co zrobił stary ojciec? W pierwszym wersecie naszego rozdziału czytamy: " *A gdy Jakub dowiedział się, że w Egipcie było zboże, rzekł do synów swoich: Czemu oglądacie się jeden na drugiego? " Innymi słowy: " *Po co tutaj siedzicie i na co jeszcze czekacie?* " *Jakub mówił dalej: " Oto słyszałem, że w Egipcie jest zboże. Jedźcie tam, a zakupicie dla nas stamtąd zboża, abyśmy ostali się przy życiu i nie pomarli"* (werset 3). Oznacza to coś w rodzaju: " *Nie zwlekajcie! Nie trwońcie czasu lecz wyruszajcie!* " Coś podobnego czytamy o synu marnotrawnym: " *A wejrząwszy w siebie, rzekł: iluż to najemników ojca mego ma pod dostatkiem chleba, a ja tu z głodu ginę, wstanę i pójdę do ojca mego "* (Łukasz 15, 17 – 18).*

### **Jezus naszym starszym bratem**

Kim był więc Józef, który mógł dać im chleb? Był ich bratem. Oni sprzedali go do niewoli i uznali za zmarłego, nie wiedząc o tym, że Józef wciąż żył. Jakby powstał ze śmierci, stał się panem nad ziemią. Tak było z Jezusem Chrystusem, pierworodnym pośród braci (Rzymian 8,29). Przyszedł jak Józef, aby zaopiekować się swoimi braćmi: " *Do swojej własności przyszedł, ale swoi go nie przyjęli*" (Ewangelia Jana i 1,11). Zamiast tego, prześladowali go i zabili. Nie mieli jednak pojęcia, że ten sam, którego ukrzyżowali, powstanie z martwych i w czasie ich największej rozpaczycy stanie się dla nich zbawieniem. Drodzy członkowie kościoła, zróbcie tak jak Jakub i powiedzcie do siebie nawzajem: " *Co patrzycie tak jeden na drugiego, pójdźcie i kupujcie chleb!*" No wstań i przyjdź do Jezusa po chleb, pokarm i zbawienie! Nie zwlekaj, na co czekasz?

### **Fałszywy pokłon.**

W wersecie 6 czytamy: " *Józef był wielkorządcą w kraju. On to sprzedawał zboże całemu ludowi w kraju. A gdy przyszli bracia Józefa, oddali mu głęboki pokłon aż do ziemi* ". Dlaczego się uklonili? Czy ich motywacją była pokuta? Nie, 10 braci upadło na kolana z powodu ich pustego żołądka, a nie z powodu ich grzechów. Byli oni bardzo strapieni a nawet zrozpaczeni, ale nie rozumieli jeszcze prawdziwego wymiaru ich niedoli. Było coś ważniejszego niż ich głód, niż ich zewnętrzna potrzeba. I to był nierozwiązany wciąż problem, dług wobec ich brata Józefa i ich starego ojca. Chodzili w kłamstwie, nosili w sobie bardzo zły sekret, mieli na sumieniu zwłoki. Ale oni tłumili to wszystko i teraz myśleli, że to głód jest ich wielkim problemem.

Pewnego dnia przynieśli do Jezusa paralytyka. Czego on chciał? Zostać uzdrowionym oczywiście. I co Jezus powiedział do niego?

„*Ufaj, synu, odpuszczone są grzechy twoje!*" (Ewangelia Mateusza 9,2) . Pierwszą rzeczą, którą Jezus zajął się nie był paraliż, ale złe serce paralytyka. W Ewangelii Mateusza 18 Pan powiedział: " *Lepiej jest dla ciebie wejść do żywota kalekim lub chromym, niż mając obydwie ręce lub obydwie nogi być wrzuconym do ognia wiecznego... A jeśli cię oko twoje gorszy, wyłup je i odrzuć od siebie, lepiej jest dla ciebie z jednym okiem wejść do żywota, niż z dwojgiem oczu być wrzucony do piekła ognistego* " (wersety 8-9). Jaką korzyść mieliby z tego bracia Józefa, gdyby mieli worki pełne ziarna, a ich dusze zginęłyby? „*Choćby cały świat pozyskał, a na duszy swej szkodę poniósł?* " (Ewangelia Mateusza 16, 26 ). Widziałem wielu ludzi, którzy przyszli do Jezusa z powodu choroby, potrzeby posiadania pieniędzy lub innych zewnętrznych trudności.

Ale nie przyszli z powodu ich największej szkody ,którą popełnili, nie pokłonili się z powodu swoich grzechów. Józef jest szorstki. Teraz czytamy, że Józef nie oddał po prostu swoim braciom zboże i pozwolił im wesoło odjechać, ale wpędził ich w kłopoty : *"Józef ujrzał braci swoich, poznał ich, lecz udawał wobec nich obcego i rozmawiał z nimi szorstko "* (pierwsza Mojżeszowa 42,7). Czy Józef szukał zemsty lub był zły na swoich braci? Nie! Jego motywacją było to, że nie chciał leczyć ich ran tylko powierzchownie (*Jeremiasz 6,14*), ale chciał żeby byli uzdrowieni aż do korzenia ich istoty. Józef nie chciał zamiatać ich prawdziwych potrzeb pod dywan, ale ratować ich dusze. To dlatego surowo do nich przemówił. Oskarżył ich o bycie szpiegami i wsadził ich najpierw do więzienia. Jezus działa w ten sam sposób, jego braterska miłość nie polega na głaskaniu nas i mówieniu nam, jacy jesteśmy dobrzy ,i wartościowi, ale prowadzi nas do zranionego miejsca naszego życia. Aby nas tam doprowadzić, wpędza nas w bardzo duże trudności. Przychodzisz do Niego ze swoimi problemami, ale on staje się wielkim rozczarowaniem. Zamiast dostarczyć tobie zboża, zaraz rozwiązać życiowe trudne sytuacje, twoja sytuacja zmienia się na gorsze, twoje problemy stają się jeszcze większe zamiast mniejsze. Może myślisz: *"Ale ja tak sobie Jezusa nie wyobrażałem! Myślałem ,że On mi pomoże! Zamiast tego przyniósł mi jeszcze więcej zmartwień! "* Sytuacja jest podobna do tej, jak to było z Józefem i jego braćmi: *" Chociaż Józef poznał braci swoich, oni go jednak nie poznali "(1 Mojżeszowa 42,8 )*. On działa i robi to co jest dla nas właściwe. On zna nas i nasze prawdziwe potrzeby, nasze zgubienie.Tym bardziej chce ingerować i tym bardziej chce włączać się w nasze życie.

### **Józef zmusza swoich braci do mówienia**

Widzimy, jak Józef nakłania swoich braci do rozmowy. Oni oczywiście nie chcą brać na siebie winy, że są szpiegami. Dlatego opowiadają Józefowi o sobie i swoim pochodzeniu i mówią do niego: *"Nie, nie jesteśmy szpiegami. Jesteśmy wszyscy synami jednego męża, jesteśmy ludźmi uczciwym i, słudzy twoi nie są szpiegami "* (werset 11) .Och, bracia! Jesteście uczciwi? Oni nie byli skruszeni a nadal zarozumiali,ponieważ wciąż nazywali siebie uczciwymi,choć byli przestępcami! Bóg również ma jeszcze wiele do zrobienia z tobą, jeśli wciąż jeszcze nie rozumiesz i myślisz o sobie dobrze, i uważasz twoje grzechy za drobnostki. I tak Józef pozwolił im dalej opowiadać- werset 13: *" Było nas 12 braci, sług twoich, synów jednego męża w ziemi kananejkiej, najmłodszy jest teraz z ojcem naszym w domu, a jednego już nie ma "*.Proszę? Jednego już nie ma? Józef był coraz bliżej celu, jakim było uzdrowienie całej rodziny Jakuba. Ponieważ teraz bracia przypomnieli sobie o jednym z nich, którego już nie było. Czy wówczas jeden z nich już się nie załamał i wewnątrznie nie bił w piersi? Tego nie wiemy. Jednak Józef był na właściwej drodze. Dokładnie tak jak Jezus, niebiański Józef w swej mądrości prowadzi ludzi do pokuty. Paweł pisze: *„Czy nie wiesz, że dobroć Boża do upamiętania cię prowadzi? "* (*Rzymian 2,4*). Modlę się, aby lepszy Józef, Jezus Chrystus, również poprzez to przesłanie pociągnął ludzi do pokuty, żeby oni sami i ich rodziny mogli znaleźć uzdrowienie i zbawienie. Amen!